



ROO.0012.6.4.2023.RG

Protokół
z posiedzenia Komisji Samorządowo-Oświatowej Rady Gminy Kwilcz
odbytego w dniu 21 listopada 2023 r. w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Kwilczu

Przewodniczący Komisji Pan Martin Halasz otworzył o godz. 16⁰⁰ posiedzenie Komisji Samorządowo-Oświatowej Rady Gminy Kwilcz powitał Zastępcę Wójta Pana Sławomira Wrembel, dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych, przedstawicieli MRG, pracowników Urzędu, sołtysów oraz radnych.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Na podstawie listy obecności prowadzący stwierdził prawomocność posiedzenia, obecnych 6 członków komisji oraz 1 radny spoza komisji.

Następnie Przewodniczący Komisji poinformował, że protokół z poprzedniego posiedzenia został dostarczony radnym drogą elektroniczną.

Uwag do protokołu nie zgłoszono, protokół przyjęto przez aklamację.

Prowadzący przedstawił porządek obrad.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia, przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Przedstawienie i omówienie Informacji o stanie realizacji zadań oświatowych w Gminie Kwilcz w roku szkolnym 2022/2023.
3. Przedstawienie i omówienie wniosków jednostek organizacyjnych oraz podmiotów działających na terenie Gminy Kwilcz o zabezpieczenie środków w budżecie Gminy Kwilcz na rok 2024.
4. Sprawy bieżące.
5. Zakończenie obrad.

Uwag do porządku obrad nie wniesiono.

Zawiadomienie o zwołaniu posiedzenia stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Ad. 2.

Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w Gminie Kwilcz w roku szkolnym 2022/2023 stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

P. Wrembel poinformowała, że Szkoła Podstawowa w Luboszu nie przygotowała prezentacji, ponieważ zarówno strona internetowa placówki jak i profil na Facebooku działają prężnie i to tam są zamieszczane wszystkie wydarzenia, sukcesy czy działania. Dodała, że chętnie opowie o najważniejszych wydarzeniach i odpowie na pytania.

P. Lehmann przedstawił i omówił prezentację podsumowującą pracę Szkoły Podstawowej w Kwilczu w roku szkolnym 2022/2023.

Prezentacja- Podsumowanie pracy szkoły w roku szkolnym 2022/2023 stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

P. Halasz zapytał o główny wyłącznik prądu;

P. Rosiak poinformował, że koszt całego przedsięwzięcia to 480 tys. zł w związku z tym rozłożony jest na 3 lata. Wszystkie klasy, które znajdują się poniżej gruntu muszą mieć oświetlenie ewakuacyjne. Dlatego konieczne jest położenie nowego okablowania, nowych skrzynek itp. Na ten moment są już wymienione drzwi na strych na przeciwpożarowe. Dokupione zostało 100% więcej gaśnic. Wymienione są wszystkie skrzynki rozdzielcze, na każdym piętrze. Projekt ma być gotowy do końca listopada. Główny wyłącznik prądu ma zostać zamontowany jeszcze w grudniu wraz z wyminą całej skrzynki i największej rozdzielni energetycznej. W tym roku działania zakończą się na kwocie około 130 tys. zł.

P. Mleczak zapytał czy wykonuje to lokalna firma;

P. Rosiak odpowiedział, że jest to firma z Międzychodu, która prace wykonuje w soboty. Dzięki temu nie zakłóca się funkcjonowania szkoły. Zwrócił uwagę, że o problemie tym mówi się już od kilku lat. Gdyby prace rozpoczęły się wcześniej na pewno byłby to mniejszy koszt.

P. Halasz dodał, że piwnica zdaje się być już kompletnie wyremontowana. Tymczasem konieczna jest wymiana kabli w tej części.

P. Lehmann wyjaśnił, że w klasach jest już nowe okablowanie więc nie potrzebna jest ingerencja. Konieczne jest tylko zamontowanie oświetlenia ewakuacyjnego na korytarzu piwnicy.

P. Mleczak zauważył, że za każdy projekt trzeba płacić.

P. Rosiak wskazał, że wykonawca bierze na siebie koszty projektów.

P. Mizera zapytała czy w klasach w piwnicy też będzie oświetlenie awaryjne;

P. Lehmann odpowiedział, że w klasach nie, jedynie na korytarzu.

P. Rosiak dodał, że kurtyny na holu to ostatni etap zaplanowany na 2025 rok.

P. Halasz zaznaczył, że takie są przepisy. Gdyby coś się stało podczas ewakuacji to pierwszym pytaniem jest czy na ciągach ewakuacyjnych była możliwa ta ewakuacja.

P. Rosiak wspomniał, że w przyszłym roku konieczna będzie wymiana węży gaśniczych, ponieważ obecne mają już 20 lat.

P. Halasz nawiązał do kontroli ciężaru tornistrów przez Sanepid. Zapytał czy w związku z przeciążeniem zostały zaproponowane jakieś rozwiązania;

P. Lehmann poinformował, że zaproponowano, aby zamontować w szkole szafki. Wiąże się to jednak z kosztami. Jedynie klasy I-III mają swoje szafki gdzie zostawiają książki. Starsi niestety noszą podręczniki. Dodał, że Samorząd Uczniowski zawnioskował do banku, aby umieścić w szkole dwa moduły szafek. Czekają na odpowiedź.

P. Halasz odniósł się do wyników egzaminu ósmoklasisty. Jest zdania, że w czasie pandemii jak i po zmienił się styl oraz zakres nauki. W tym roku lepszą średnią miała szkoła w Luboszu.

P. Lehmann wspomniał, że z kolei w ubiegłym roku to w Kwilczu średni wynik był lepszy. Wpływają na to różne rzeczy, dużo zależy od rocznika.

P. Mleczak zapytał ile obecnie w szkole jest dzieci z Ukrainy;

P. Lehmann poinformował, że są to 23 osoby, w tym 3 uczęszczają do zerówki.

P. Halasz pogratulował dyrektorom. Zwrócił uwagę, że zakres dydaktyczny to jedna kwestia, a życie szkoły to druga. Ważne jest żeby dzielić się tym co się dzieje. Jest zdania, że dydaktyka z zajęciami dodatkowymi powinna iść w parze.

P. Lehmann zaznaczył, że nie wszyscy uczniowie dobrze radzą sobie z nauką, ale mogą spełniać się w innych dziedzinach. Jako przykład podał konkurs informatyczny, w którym udział wzięli słabsi uczniowie. Mogli spróbować swoich sił. Warto szukać innych mocnych stron. Nie zawsze przekłada się to na wyniki egzaminów.

P. Halasz zauważył, że jest dużo szkoleń gdzie całe grono pedagogiczne bierze w nich udział ale pojawiają się też takie, w których uczestniczy kilka osób. Zapytał czy te pojedyncze wynikają z tego, że są chętni nauczyciele.

P. Lehmann potwierdził. Dodał, że takie szkolenia odbywają w ramach swojego przedmiotu czy zainteresowań.

P. Mleczak zapytał z czego wynika różnica w kosztach za szkolenie „Edu One”, gdzie uczestnictwo 3 osób to kwota 6 tys. zł, a 2 osób to 2,5 tys. zł;

P. Lehmann odpowiedział, że szkolenie dotyczyło wdrożenia nowej zakładki na dziennik elektroniczny. Dwie osoby, które brały udział to kierownictwo, ponieważ zmienił się moduł zastępstw i konieczne było szkolenie indywidualne.

P. Wrembel powtórzyła, że szkoła w Luboszu nie przygotowała prezentacji. Zgodziła się, że dydaktyka jest bardzo ważna. Natomiast różne projekty i zabawa sprzyjają rozwojowi dzieci. Dzięki temu mają szansę odkryć swoje zainteresowania i poczuć się w jakiejś dziedzinie dobre.

P. Ziętkiewicz przedstawiła kilka najważniejszych wydarzeń i działań szkoły. Poinformowała między innymi o projekcie Laboratoria Przyszłości, w ramach którego udało się pozyskać środki oraz są prowadzone zajęcia pozalekcyjne. W szkole działa sekcja reporterska, techniczno- manualna i informacyjno- komunikacyjna. Nauczyciele biorą udział w licznych szkoleniach, między innymi mediacyjnych czy rozwiązywaniu problemów wśród uczniów bez przemocy. Kolejny rok z rzędu szkoła współpracuje z Centrum Profilaktyki Uzależnień w Rogoźnie. Uczniowie szkoły w Luboszu mieli możliwość wyjazdu na turnus profilaktyczny. GKRPAiN sfinansowała dojazd. Szkoła w Luboszu współpracuje również z Gminą Breteil. Spotkania odbywają się online, a dzieci rozmawiają z rówieśnikami z Francji w języku angielskim. Zorganizowany był także wyjazd do Londynu. Cyklicznie odbywa się Tydzień

Zdrowia w placówce. Pierwszy raz miał miejsce konkurs latania dronami na sali sportowej. Nowością jest projekt zachęcający dzieci do aktywnego spędzania wolnego czasu. Jednym z elementów była rywalizacja w ilości zrobionych kroków. Zaprosiła na najbliższy jarmark bożonarodzeniowy w szkole. Wspomniała o projekcie ABC Empatii. W ramach, którego dzieci poznawały różne niepełnosprawności i między innymi uczyły się języka migowego. GKRPA PiN zakupiła pakiet, gdzie uczniowie na platformie mogą przechodzić kursy asertywności czy przeciwdziałania agresji i otrzymują certyfikaty.

P. Wrembel uzupełniła, że po kontroli przekazano pewne zalecenia w kwestii ppoż. Takie jak oświetlenie ewakuacyjne czy kurtyny przeciw dymowe. Sprawą zajmuje się rzeczoznawca. Szkoła jest w trakcie działań w tym kierunku.

P. Mleczak zwrócił uwagę na istniejące niebezpieczeństwo kolizji przy wjeździe do szkoły, które powodują wyjeżdżające samochody rodziców.

P. Wrembel przypomniała, że problem pojawił się już w 2010 roku przy budowie sali sportowej. Konieczne było przesunięcie słupa energetycznego. Niestety nie rozwiązało to problemu, ponieważ wjazd wciąż był zbyt wąski. Chodnik dla dzieci musi być. Jest droga powiatowa i jest też teren prywatny, który kiedyś był własnością Gminy. Być może dobrym rozwiązaniem byłoby przeniesienie obecnego chodnika, którym dzieci idą do szkoły za żywoplot. Być może również Powiat zgodziłby się, aby za pomocą części chodnika poszerzyć wjazd. Odbywały się już rozmowy z Powiatem. Jednak obowiązują konkretne przepisy. Sprawę komplikuje także skrzyżowanie i sygnalizacja świetlna.

P. Mizera zauważyła, że chodnik przy wjeździe jest rozjechany.

P. Halasz przypomniał, że problem pojawia się co roku. Zwrócił się do Zastępcy Wójta, że być może warto rozważyć przeniesienie chodnika za żywoplot. Zastanawia się czy takie rozwiązanie jest możliwe.

Zastępca Wójta wyraził opinię, że cała odległość od samego wjazdu aż do początku budynku szkoły gdzie znajduje się chodnik wymaga modernizacji. Jednak na dzień dzisiejszy szkoła w Luboszu wymaga wydatków w innym zakresie. Mowa o zmianie ogrzewania czy termomodernizacji. Podsumowując na pewno jest to potrzebne i takie rozwiązanie zdałoby egzamin, natomiast kwestia środków finansowych, które na pewno są ogromne. Z pewnością jest to zadanie na przyszłość, ale trudno powiedzieć na kiedy.

P. Wrembel dodała, że przy wjeździe znajduje się duża skrzynka elektryczna. Uważa, że nie można sobie pozwolić na to, aby autobus zatrzymywał się już przed wjazdem i dzieci przechodziły pieszo do szkoły.

P. Mleczak wskazał, że problemem są też rodzice parkujący po obydwóch stronach ulicy.

P. Halasz zaznaczył, że aut jest coraz więcej i tym samym problem z parkowaniem jest coraz większy. Jest to sprawa, która wymaga przeanalizowania. Zapytał czy zostały zaplanowane jakieś działania w kwestii termomodernizacji obiektu;

Zastępca Wójta odpowiedział, że plany są takie, aby w przyszłym roku temat został sfinalizowany.

P. Mleczak zapytał czy termomodernizacja będzie polegała również na uszczelnieniu dachu na sali sportowej;

P. Wrembel wyjaśniła, że budynek szkoły a sala sportowa to dwie odrębne kwestie.

Zastępca potwierdził, że hala znajduje się w budżecie, planie wydatków Gminy. Sala ogrzewana jest olejem opałowym, natomiast szkoła ma kotłownię węglową.

P. Halasz zapytał czy modernizacja mogłaby spowodować przejście na jedno, równe źródło ogrzewania.

P. Wrembel zaprzeczyła. Piec jest zbyt mały, poza tym złącza są zamontowane w taki sposób, że nie da się podłączyć szkoły.

P. Halasz zapytał czy brane są pod uwagę odnawialne źródła energii, na przykład fotowoltaika;

Zastępca Wójta poinformował, że Pan Wójt bierze to pod uwagę. Ma odbyć spotkanie z fachowcami w tej dziedzinie, aby dowiedzieć się jakie źródło ogrzewania będzie najlepsze.

P. Halasz zwrócił uwagę, że w szkole w Luboszu wydatki na energię to kwota 22 tys. zł, natomiast w szkole w Kwilczu to koszt 313 tys. zł.

P. Wrembel wyjaśniła, że jest to tylko energia. W oddzielnym paragrafie znajduje się koszt zakupu węgla. Węgiel w tym roku został zakupiony za około 48 tys. zł.

Zastępca Wójta uzupełnił, że w Luboszu szkoła i sala są osobno, zaś w Kwilczu są liczone razem. W związku z tym jest to trudne do porównania.

P. Lehmann przypomniał, że w przeszłości został wykonany projekt na fotowoltaikę dla szkoły w Kwilczu. Wynikało z niego, że położenie paneli na dachu sali gimnastycznej pokryje połowę zapotrzebowania szkoły na energię.

P. Halasz zauważył, że liczba osób zatrudnionych nie jest równa liczbie etatów.

Zastępca Wójta potwierdził, że liczba osób nie jest równa liczbie etatów. Niektórzy są zatrudnieni na przykład na $\frac{3}{4}$ etatu.

P. Halasz zapytał o liczbę nauczycieli;

P. Lehmann odpowiedział, że od kilku lat jest podobna.

P. Wrembel poinformowała o brakach kadrowych w szkole w Luboszu. Konieczne są zajęcia doraźne w oddziale przedszkolnym. W dalszym ciągu w szkole nie ma psychologa, pedagoga specjalnego oraz nauczyciela współorganizującego proces kształcenia dla dziecka autystycznego. Po rozmowie z Panem Wójtem od pierwszego grudnia uda się zatrudnić osobę, która ma kwalifikacje do prowadzenia zajęć społecznych. Ciężko jest ułożyć to wszystko logistycznie.

Przewodniczący Komisji o godzinie 17³⁰ zarządził przerwę w obradach.

O godzinie 17⁴⁰ posiedzenie wznowiono.

Obrady opuścił radny K. Mleczak oraz radny M. Królak.

P. Pupka przedstawiła i omówiła wydarzenia, które miały miejsce w Przedszkolu „Pod Topolą” w Kwilczu pokazując fotorelację za pomocą strony internetowej przedszkola.

P. Halasz zapytał czy pojawiły się nowe wiadomości w sprawie budowy przedszkola;

Zastępca Wójta poinformował, że budowa cały czas postępuje. Dodał, że jeżeli zima będzie łagodna i warunki pogodowe na to pozwolą to być może uda się otworzyć przedszkole od 1 września przyszłego roku. Zależy to również od wielu innych czynników, ale takie są założenia. Konieczne jest dopełnienie formalności, aby zarówno przedszkole jak i klub dziecięcy zaistniały.

P. Lehmann zapytał czy w związku z tym oddział przedszkolny dotychczas funkcjonujący w szkole w Kwilczu zmieści się w nowym obiekcie;

Zastępca Wójta wskazał, że trudno to stwierdzić na tę chwilę. Na pewno przedszkole nie pokrywa 100% przyjęcia dzieci z całego terenu. Należy wziąć też pod uwagę ewentualne zmiany przepisów prawa, ponieważ jesteśmy w trakcie zmiany rządu.

P. Halasz przypomniał, że jakiś czas temu została podjęta uchwała, która zmieniła program stypendialny. Pojawiły się opinie, że być może zbyt dużo osób otrzymuje to stypendium. Zmiany spowodowały, że nie tyle docenia się tych naprawdę bardziej angażujących się uczniów. Kiedyś na ocenę celującą konieczne było wykazanie się ponad poziom, w tej chwili wystarczy osiągnąć 100%. Na przykład w szkole w Kwilczu prawie 40% uczniów otrzymało nagrodę. Zapytał czy po okresie gdzie funkcjonujemy z tym konkretnym programem stypendialnym, ewentualnie konieczne jest wprowadzenie jakiś zmian; Zauważył, że ostatnim razem trudno było wypracować takie składowe, na podstawie których te stypendia są przyznawane. Już wtedy była mowa o tym, że Ci uczniowie, którzy angażują się w wiele inicjatyw oraz życie szkolne, drugie tyle robią poza szkołą i to też jest element edukacyjno- wychowawczy. Na przykład zajęcia edukacyjne w Centrum Kultury nie mogą być wliczane, ponieważ nie jest to działalność stricte szkolna. Poprosił, aby grono pedagogiczne przeanalizowało temat i przedstawiło ewentualne potrzeby zmiany. Być może obecne zasady nie są do końca w porządku. Zaznaczył, że nie chce, aby to stwierdzenie źle zabrzmiało, ale możliwe, że docenia się zbyt dużą grupę. Młodzież może uważać, że bardzo łatwo jest sięgnąć po coś takiego. Niekoniecznie pracując zawsze tak jak się powinno. Stypendium powinno doceniać trud i zaangażowanie uczniów. Zaproponował, aby rozważyć temat i wrócić do niego w przyszłym roku.

P. Wrembel zgodziła się, że warto się zastanowić i przedyskutować temat na radach pedagogicznych. Stypendium powinno być czymś naprawdę wyróżniającym. Rozwiązaniem jest podniesienie progu średniej. Zwłaszcza dla klas IV-VI gdzie przedmiotów jest mniej i jednocześnie jest trochę łatwiej.

P. Ziętkiewicz zaznaczyła, że uczniowie, aby zdobyć w klasie siódmej średnią 5,2 naprawdę muszą się napracować.

P. Halasz wskazał, że nie chodzi o kwestie pieniędzy, a raczej o prestiż. Warto pomyśleć o rozdziale progów dla klas IV- VI oraz VII- VIII. Wziąć też pod uwagę kwoty. Podczas uchwalania programu była inna sytuacja na rynku z inflacją, a dzisiaj też jest inna.

P. Wrembel zgodziła się, że stypendium przyznaje się za wyniki w nauce. Zdarzają się jednak sytuacje gdzie jest uczeń wzorowy, ale na przykład w nic się nie angażuje. Są też uczniowie, którzy mają ciut niższą średnią, ale biorą udział w zajęciach dodatkowych. Zaproponowała, aby uczeń oprócz średniej musiał wykazać się zaangażowaniem na rzecz albo szkoły albo środowiska itp. Zapytała czy jest taka możliwość żeby oprócz osiągnięcia progu średniej uczeń musiał także wykazać się aktywnością pozalekcyjną;

Zastępca Wójta wskazał, że od samego początku było takie założenie, że stypendium to jest nagroda dla najlepszych za wyniki w nauce. Dzisiaj stypendium stało się „masówką”. Jeżeli prawie 50% uczniów może po to sięgnąć to znaczy, że jest to jakiś znak zapytania. Sprawa finansowa też jest ważną kwestią. Jest to kwota prawie 30 tys. zł w tym budżecie Gminy. Uważa, że nie jest to mała suma. Te 30 tys. zł rozbiło się na stypendia po 100 zł co jest niedużą nagrodą. Po pierwsze powinno to być dla najlepszych, a po drugie powinna to być prawdziwa nagroda, która będzie miała prestiż, która będzie niosła za sobą uznanie. Zastanawia się czy nie zmierza to w odwrotnym kierunku i jak to jest odbierane przez rodziców. Ucznia chwali się za całokształt pracy, wychodzi na forum społeczności szkolnej i otrzymuje 100 zł. Gdyby w regulaminie były zapisane konkretne, stałe kwoty to stypendiów prawdopodobnie nie byłoby wcale, ponieważ przy 110 osobach, średnio po 500 zł to kwota około 55 tys. zł. Należy wziąć pod uwagę, że stypendia można przyznać po klasyfikacji rocznej, która odbywa się w ostatnim tygodniu nauki szkolnej. Przy założeniu, że stypendia są wręczane na zakończeniu roku szkolnego ze względu na uczniów klas ósmych, którzy kończą szkołę. Tak żeby również mogli zostać wyróżnieni na forum społeczności szkolnej. Jest zdania, że nie jest dobrą sprawą iść w kierunku uzależniania przyznania stypendium od angażowania się danego ucznia w działalność pozalekcyjną czy pozaszkolną. Podejście takie może rodzić pewne konflikty między różnymi osobami, grupami czy podmiotami. Wówczas pojawiają się dylematy kto mniej, a kto bardziej się angażuje. Nie powinno być tak, że dzieci będą angażowały się za pieniądze.

P. Halasz przypomniał o rozmowie, że poza stypendium można wręczać nagrodę na przykład społecznika. Wówczas nie będzie to jako kryterium składowe do stypendiów.

Zastępca Wójta powtórzył, że warto pochylić się nad tematem. Wyraził opinię, że kwoty powinny być dużo wyższe i nie dla 50% uczniów w szkole, a dla najlepszych. Takie było założenie od samego początku.

P. Lehmann poinformował, że w szkole w Kwilczu z tych prawie 40% uczniów z klas IV- VIII, które otrzymało stypendium, co trzeci uczeń dostał nagrodę za udział w konkursach, zawodach sportowych na szczeblu wojewódzkim i wyższym. To oznacza, że taki uczeń oprócz nauki musiał dodatkowo się wykazać. Jeśli chodzi o ewentualne rozwiązania to jest zdania, że stypendium należałoby przyznawać tylko tym najstarszym albo podnieść poprzeczkę wyżej.

P. Halasz zaznaczył, że jego zdaniem nie chciałby, aby konkretne kwoty spowodowały, że na szkołę będzie można przyznać ograniczoną liczbę stypendiów, bez względu na to jaka będzie liczba uczniów, którzy osiągnęli średnią.

P. Wrembel zgodziła się, że może to powodować problemy na przykład przy miejscach Ex aequo.

P. Jabłońska poinformowała, że Centrum Kultury wystawia zaświadczenia dla dzieci, które uczęszczają na zajęcia do Centrum. Wielokrotnie jest to brane pod uwagę przy punktacji, kiedy rekrutują do nowej szkoły. Wyraziła opinię, że nie warto łączyć edukacji stricte szkolnej z działaniem pozaszkolnym. Można by przekazać dyplomy z Centrum do szkół na zakończenie roku, które byłoby opisem działania zewnętrznego ucznia. Dodała, że zaświadczenie dzieci o tym, że wszyscy dostaną nagrodę nie jest dobre. Lepiej dać większą kwotę. Obudzi to wolę walki w ambitnych, chętnych uczniach.

Zastępca Wójta przypomniał, że istnieją trzy kategorie stypendium takie jak za wyniki w nauce, za osiągnięcia w konkursach oraz za wzrost średniej ocen.

P. Halasz ponownie poprosił grono pedagogiczne o przeanalizowanie sytuacji. Podkreślił, że opinia szkół w tym temacie będzie ważna.

P. Mizera zauważyła, że stypendium zazwyczaj wypłacane jest regularnie. Uważa, że powinno się zmienić nazwę na, na przykład nagrodę Wójta.

Zastępca Wójta wyjaśnił, że ustawowo dla organu prowadzącego określa się stypendium. Natomiast w Gminie Kwilcz i tak to stypendium nazywane jest nagrodą. Wyraził opinię, że nazwa nie ma znaczenia, cel jest jeden.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie wniosek o przeanalizowanie i przedstawienie możliwości nowelizacji Uchwały w sprawie stypendiów edukacyjnych w Gminie Kwilcz.

Za wnioskiem głosowało 5 radnych.

Ad. 3.

P. Halasz poinformował, że radni otrzymali drogą elektroniczną wnioski do budżetu, jednostek organizacyjnych oraz podmiotów działających na terenie Gminy Kwilcz. Trzy wnioski dotyczą Centrum Kultury, jeden Centrum Integracji Społecznej oraz dwa jednostki OSP Kurnatowice. Zaznaczył, że chciałby, aby doszło do skutku spotkanie z przedstawicielami wszystkich organizacji, które działają na terenie Gminy Kwilcz. W celu wypracowania, w porozumieniu z działem finansowym, jasnych zasad o co i w jakiej formie można wnioskować do budżetu Gminy. W kwestii sprzętu, nagłośnienia czy ogólnej logistyki warto przeanalizować co posiadamy i w jaki sposób można współpracować. Poinformował, że z wyliczeń przedstawionych we wniosku CIS wynika, że to co jest dotacją Gminy do funkcjonowania placówki to 8% kosztów rocznych podmiotu. Wyraził zdanie, że warto rozpocząć od spotkania z Panią kierownik, która przedstawiłaby strategię działania centrum.

P. Mizera wskazała, że na zajęcia z aktywizacji społecznej, czyli psycholog- terapeuta, środki są z GKRPAiN. Wniosek taki składa się we wrześniu. Przypomniała, że już wcześniej zadawała pytanie dlaczego wnioski nie są składane.

P. Halasz powtórzył, że chciałby się dowiedzieć na ile CIS spełnia swoje zadania, do których zostało powołane. CIS jako podmiot jest ważną częścią polityki społecznej.

P. Mizera dodała, że jej zdaniem na spotkaniu takim oprócz kierownika CIS powinien być obecny pracownik Ośrodka Pomocy Społecznej. Generalnie to OPS kieruje osoby do CIS.

P. Halasz podkreślił, że CIS jest potrzebne, natomiast zastanawia się czy spełnia swoją rolę jeśli chodzi o funkcjonowanie. Rozumie problem inflacyjny, ale chciałby przeanalizować sytuację. Zapropował takie spotkanie na przyszły rok.

P. Jabłońska przedstawiła zdjęcia z protokołu przeglądu obiektu. Wskazała, że należy zastanowić się czy inwestować jakiegokolwiek środki w Bibliotekę, ponieważ cokolwiek się

stanie i tak nie będzie spełniała warunków. Biblioteka nie została dopuszczona do użytku. Zaznaczyła, że jako Dyrektor podejmuje ryzyko. Nie są spełnione warunki bezpieczeństwa, ewakuacji, korytarze są zbyt wąskie oraz szereg innych uwag zawartych w dokumencie. Obiekt jest za niski i niedostosowany do obowiązujących przepisów prawa. Dodała, że czeka aż ewentualne marzenie o przesiedleniu biblioteki się ziści. Ponownie podjęła temat problemu związanego z parkingiem. Poprosiła o uwzględnienie tego tematu w dyskusji. Jest to miejsce niebezpieczne. Poza tym woda wchodzi do budynku, a drzwi wejściowe się obwiesiły i znów wymagają wyregulowania. Mimo wszystko Biblioteka naprawdę pręźnie działa.

P. Halasz poprosił o przesłanie radnym protokołu przeglądu obiektu.

P. Jabłońska odniosła się do sprawy budynku Centrum Kultury. Zaznaczyła, że obiekt ma już 10 lat. Drzwi wejściowe od tyłu i boku budynku są spróchniałe. W związku z tym nie są bezpieczne, ponieważ w każdej chwili do budynku mogą dostać się osoby postronne. Są to oryginalne drzwi do budynku starej szkoły, były jedynie odświeżone. Ekipa wyceniła koszt takich drzwi wejściowych. Po przeglądzie obiektu konieczna okazała się wymiana płytek przed wejściem do Centrum. Było to robione pół roku temu, kiedy składany był wniosek do programu „Kulisy kultury”. Ten wniosek mówił o 40% wkładu i był w nim uwzględniony piec, ponieważ zaczyna się psuć. Po przeglądzie nie dano gwarancji, że wytrzyma tę zimę. Udało się jednak pozyskać środki na nowy piec. We wniosku zawierało się także uzdatnianie wody. Już dwa razy wymieniane były filtry wody. Każdy to koszt około tysiąca zł. Oprócz tego przeglądany był parkiet, który znajduje się na dużej sali. Jest to sosna i jest bardzo wytarta. Pojawia się pytanie czy docierać ją do końca i w przyszłym roku zrywać czy ratować w tej chwili to co jest. Już jest na takim etapie zniszczona, że w tej chwili cyklizowanie parkietu wiąże się z ryzykiem, że to drewno będzie przetarte i nie wiadomo na ile uda się to zrobić. Przy oknach znajdują się drewniane wałeczki, które przez deszcz rozmakają. Od strony ulicy znajduje się rura. Wyjaśniła, że starała się o podłączenie jej do kanalizacji. Niestety nie ma takiej możliwości. W związku z tym woda z całego dachu spływa właśnie w to miejsce i tym samym podmywa fundamenty. Powstaje dziura, która jest cyklicznie zasypywana. Poza tym w ziemi znajduje się oświetlenie. Może dojść do zwarcia elektrycznego. Z kolei od strony wejścia do Centrum znajduje się rura, która powoduje spływanie wody na drogę do Centrum Kultury. Do tego płytki również są śliskie, były naklejane paski ale nie spełniają już swojej roli. W zeszłym roku doszło do wypadku właśnie przez śliską nawierzchnię. W miarę możliwości składane są wnioski infrastrukturalne. Cztery lata temu został złożony wniosek do Puszczy Noteckiej. Udało się pozyskać środki, jednak dopiero w tym roku doszło do podpisania. Półtora roku temu napisany był kolejny wniosek. Okazało się, że Centrum otrzymało dwa razy dofinansowanie na infrastrukturę, na możliwość połączenia tych rzeczy, ale 40 tys. zł będzie jeszcze do wkładu, ponieważ ten jeden wniosek na 47 tys. zł to jest pierwszy wkład na otwarcie studia nagrań, wymianę pieca gazowego, montaż stacji uzdatniania wody, wykonanie instalacji elektrycznej, zakup sprzętu oraz 20 zestawów stołów i ławek. Poinformowała, że wczoraj złożyła wniosek do Pana Przewodniczącego, ponieważ otrzymała informację, że został zaakceptowany kolejny wniosek na przyszły rok. Jeśli chodzi o program „Kulisy Kultury” nie ma na niego wkładu, ponieważ w przeszłości nie otrzymała zgody na wkład finansowy. Było to w zeszłym roku 30% dofinansowania do projektu. Oprócz tego wnioskuje o 15 tys. zł na obóz Pati Dance oraz

o 40 tys. zł na zorganizowanie Wakacjady. Podkreśliła, że nie chce doprowadzić do nawarstwienia się problemów i piękny obiekt zostanie zaniedbany.

P. Halasz podsumował, że te 3 wnioski to w sumie kwota około 240 tys. zł. Wiadomo, że projekt budżetu skupia się na tym żeby tę bieżącą działalność zaplanować i zapewnić. Wiadomo też, że plany to jedno, a faktyczne funkcjonowanie w kolejnym roku weryfikuje wydatki.

Zastępca Wójta powiedział, że budżet w pewnym sensie ze strony Pan Wójta jest sprawą zamkniętą. Radni będą nad projektem dyskutować. Natomiast należy pamiętać, że wydatki muszą być zbilansowane z dochodami. Wnioski te nie zostały ujęte w budżecie, ale Pan Wójt ma te kwestie na uwadze i w miarę potrzeb oraz możliwości będą one realizowane.

P. Halasz odczytał, że plany inwestycyjne w budżecie opiewają na kwotę 15 mln zł. Największą część bo około 8 mln zł stanowi dział oświaty i wychowania w związku z budową przedszkola. Jest to w ramach dofinansowania z Polskiego Ładu. Utworzenie Klubu Dziecięcego w dziale rodzina to kolejne 1,2 mln zł. Planuje się również rewaloryzację parku w Luboszu za 500 tys. zł oraz renowację obiektu użyteczności publicznej za kolejne 500 tys. zł.

Zastępca Wójta wyjaśnił, że zostały pozyskane środki z programu Polski Ład. Wymienione kwoty są wkładem do pozyskanego dofinansowania, na promesy, które już Gmina otrzymała.

P. Halasz wskazał, że nie można wszystkich wydatków inwestycyjnych związać z oświatą, edukacją czy kulturą. Dodał, że wymienione kwoty są efektem otrzymanych dofinansowań i raczej ani Pan Wójt ani radni nie będą chcieli tego zmieniać. Pojawia się pytanie jak w praktyce będzie wyglądał budżet w przyszłym roku. Dodatkowo w okolicach kwietnia pojawiają się środki z nadwyżki budżetowej. Zapytał czy koszty związane z wyłącznikiem prądu w szkole w Kwilczu znalazły się w planie budżetu na przyszły rok;

P. Lehmann odpowiedział, że nie posiada takiej informacji.

P. Halasz powiedział, że wszystkie z tych wydatków są ważne.

P. Jabłońska zaznaczyła, że głośno mówi o problemach z biblioteką. Zwykle jest tak, że dopóki nic się nie stanie to jest w porządku. Przypomniała, że 2 lata temu Pan Wójt podpisał zgodę na złożenie wniosku.

P. Halasz zapytał czy wkład własny musi być jeszcze w tym roku;

P. Jabłońska odpowiedziała, że są to wnioski na przyszły rok.

P. Halasz podsumował, że są to trudne tematy. W budżecie brakuje pieniędzy, a jest coś do zrobienia. Zauważył, że termomodernizacja szkoły w Luboszu nie jest jeszcze wpisana na przyszły rok. Wyraził opinie, że jeśli chodzi o sprawy związane z projektami zawsze jest na tak. Jeśli pewnych zadań nie wykona się w danym momencie z dofinansowaniem to w przyszłości i tak trzeba je zrealizować już za własne środki. To nie zawsze jest poukładane czy ma jakąś strategię, ale niestety pewnych rzeczy nie da się przewidzieć.

P. Jabłońska poinformowała, że w tym projekcie dofinansowanie wynosi około 130 tys. zł przy wkładzie w granicach 47 tys. zł.

P. Halasz powiedział, że co do pozostałych wniosków w sprawie Wakacjady i dofinansowania obozu być może uda się wygospodarować środki z nadwyżki budżetowej. Zwykle w ten sposób właśnie Pan Wójt działał. Aczkolwiek w przyszłym roku będziemy też w innej rzeczywistości, ponieważ kończy się kadencja. W temacie remontu budynku trzeba przeanalizować, które z zaleceń pokontrolnych są konieczne do wykonania, a które są tylko zaleceniami. Na pewno jedną z najważniejszych kwestii są drzwi. Jeśli chodzi o kanalizację może warto pomyśleć o zbiorniku na deszczówkę, ponieważ na to również są dofinansowania.

P. Jabłońska poprosiła, aby Komisja przy okazji wizytowania placówek oświatowych pod kątem przygotowania do nowego roku szkolnego, wizytowała również Centrum Kultury i Bibliotekę.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie wniosek o uwzględnienie w planie pracy Komisji na przyszły rok wizytacji Kwileckiego Centrum Kultury i Edukacji oraz Biblioteki.

Za wnioskiem głosowało 5 radnych.

P. Halasz odniósł się do wniosków jednostki OSP Kurnatowice. Poinformował, że jeden z nich dotyczy zabezpieczenia środków w kwocie 13 tys. zł na organizację 110- lecia jednostki oraz drugi wniosek powielający sprawę od kilku lat o zabezpieczenie środków finansowych na wymianę ciężkiego samochodu. Nie jest określona konkretna kwota, ponieważ tak naprawdę nie wiadomo jaka jest potrzebna. Zaproponował, aby kwestię 110- lecia omówić na spotkaniu z organizacjami. Poinformował, że pojawiła się możliwość w ciągu ostatniego półtora miesiąca o zawniokowanie na lekki samochód pożarniczy. Dofinansowanie wynosi 70% przy wkładzie własnym 30%. Dofinansowanie pochodzi ze środków europejskich, ale prowadzi to Urząd Marszałkowski. Wszystkie chętne Gminy miały złożyć oświadczenie o tym, że są zainteresowane ewentualnym nabyciem takiego samochodu. Na pewno taki wkład własny będzie dużo mniejszy niż do średniego czy ciężkiego samochodu. Oczywiście właściwości tego auta też będą inne. Pan Wójt wystąpił z takim wnioskiem. Nawet zaproponował, że bylibyśmy jako Gmina zainteresowani nabyciem dwóch samochodów. Dla naszego Powiatu prawdopodobnie zostanie przydzielony jeden samochód i są dwie Gminy, które się o niego ubiegają. Jednostka z terenu Gminy Kwilcz oraz jednostka z Gminy Międzychód. W Kwilczu propozycję przekazania auta najpierw otrzymały Kurnatowice. Oczywiście nie byłby taki jak przedstawiony we wniosku, ale byłby nowy. Jednak Kurnatowice zrezygnowały. W dalszej kolejności pojawiła się propozycja Mościejewa, ale ze względu na to, że jest to mniejsza jednostka została pewnie odrzucona na poczet większych potrzeb. Dlatego też pomysł jest taki, że nowy samochód trafi do jednostki w Luboszu, a ten dotychczasowy z Lubosza do Mościejewa. Wyjaśnił, że projekty takie charakteryzują się tym, że w ramach środków unijnych, trwałość projektu to jest okres 5 lat. Przy założymy wkładzie własnym w wysokości 100 tys. zł mając samochód o wartości około 500 tys. zł po pięciu latach można go sprzedać w całej wartości, czyli za 5 lat zyska się około 400 tys. zł. Wówczas mamy na przykład wkład własny do ciężkiego samochodu. Takie właśnie rozwiązanie proponowano w Kurnatowicach,

jednak nie ma tej woli. Jednostka twierdzi, że potrzebuje ciężkiego samochodu, ponieważ częściej wyjeżdżają do pożarów. Jeżeli jednak mieliby lekkie auto do wypadków, być może brałoby udział w większości w takich akcjach.

Ad. 4.

Przewodniczący Komisji przypomniał o zaplanowanej na 28 listopada 2023 r na godz. 16⁰⁰ LIV sesji.

P. Mizera zauważyła, że w Gminie Kwilcz mamy CIS w Kwilczu ale również w Chudobczycach. Przy ewentualnych rozmowach należy wziąć obydwie pod uwagę.

P. Halasz zgodził się, że należy przeanalizować sytuacje obu podmiotów.

Ad. 5.

O godzinie 19³⁰ prowadzący zakończył posiedzenie Komisji Samorządowo- Oświatowej.

Protokolant:

Zuzanna Wrembel

Przewodniczący Komisji

Martin Halasz